

# TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 5

Suwańki 8 listopada 1990

Rok I

Cena 400 zł.



## Koniec województwa?

Wszystko wskazuje na to, że Suwańki przestaną być miastem wojewódzkim. Rządowy Zespół powołany do opracowania nowego podziału administracyjnego kraju rozpoczął działalność. Materiał wyjściowy - to kilka naukowych koncepcji o różnym stopniu skrajności. Najczęściej mówi się o 12 lub 17

regionach. Są propozycje które w odniesieniu do naszej części Polski zakładają utworzenie jednego wielkiego regionu północno-wschodniego obejmującego białostockie, łomżyńskie, suwańskie, ostrołęckie, olsztyńskie, ze stolicą w Białymstoku. Ponoć tylko wersja z 35 województwami, pozostawia stolicę jednego z nich w Suwałkach.

Przyjmuje się, że reforma administracyjna powinna nastąpić w połowie 1992 roku. Z nieoficjalnych informacji uzyskanych przez nas w Urzędzie Rady Ministrów wynika, iż szanse na to, by Suwańki pozostały miastem wojewódzkim są niewielkie. Zwycięży prawdopodobnie tendencja do maksymalnego ograniczenia liczby województw. Już dziś wypadałoby więc pomyśleć, jak w czasach, gdy odpadnie większość przewielojów wynikających z dotychczasowego statusu, zapewnić miastu rozwój. /tk/

## 11 Listopada

Rada i Zarząd Miasta oraz dyrekcje i młodzież Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Aleksandry Piłsudskiej serdecznie zapraszają mieszkańców Suwałk do udziału w obchodach 72 rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Uroczystości rozpoczną się mszą św., która zostanie odprawiona 10.11 o godz. 9 w kościele pw. św. Aleksandra w intencji Ojczyzny. Około godz. 10 przy ul. Gałaja, w miejscu gdzie stał dom, w którym mieszkała Aleksandra Piłsudska, nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej. O 11.30 w sali gimnastycznej szkół Nr 1 i Nr 2 rozpocznie się koncert w wykonaniu uczniów szkół suwańskich. W niedzielę, 11.11 o godz. 11.30 pod pomnikiem poświęconym bohaterom kampanii wrześniowej przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się apel poległych potoczony z promocją podchorążych rezerwy na pierwszy stopień oficerski.

O godz. 16.30 w Parku Miejskim im. Konstytucji 3-go Maja spotkamy się pod Dąbkim Wolności na tradycyjnym wiecu, po czym przejdziemy na cmentarz, by złożyć kwiaty na grobach żołnierzy POW.

## Obiekty po jednostce

Rozdysponowanie budynków po byłej jednostce ciągle budzi kontrowersje. Władze samorządowe zajęły się i tym problemem. Poszczególne obiekty zostały wydzierżawione po cenach przetargowych od 10-12 tys. zł za metr kwadratowy (dotychczas 800 zł za metr lub nawet nieodpłatnie). Dzierżawcy budynków na terenie jednostki przyjęli nowe stawki czynszów bez większych sprzeciwów. (aj)

## Jeśli chcesz mieć garaż...

Grupy mieszkańców Suwałk zainteresowane budowaniem garaży winne zgłosić się do Urzędu Miejskiego. Opłata za wskazanie lokalizacyjne wynosi 2 mln zł. Należy też sporządzić umowę cywilnoprawną, która zobowiąże do wykonania garażu zgodnie z dokumentacją. W przypadku niedotrzymania umowy konsekwencje ponosi właściciel. Dotychczas wydano 195 wskazań lokalizacyjnych przy Chopina, 20 przy Reja i 30 przy Andersa. Urząd Miejski czeka na następne propozycje. (aj)

## Rajcowie i pieniądze

Po informacji w "Gazecie Współczesnej" dotyczącej wysokości uposażenia białostockich radnych (50 procent średniej krajowej miesięcznie) w Biurze naszej Rady rozdzwoniły się telefony z pytaniami o zarobki suwańskich rajców z tytułu pełnionych funkcji. Wysokość diet radnych reguluje uchwała nr III/12/90 o wysokości diet i zwrocie kosztów podróży. Każdy radny otrzymuje 200 procent diety (tj. ok. 24 tys. zł) za każde uczestnictwo w sesji, a także 25 procent najniższego wynagrodzenia miesięcznie za pracę w poszczególnych komisjach problemowych. Przewodniczący Rady Miejskiej Suwałk zrezygnował z przysługującego mu ryczałtu na samochód (200 km miesięcznie), jak również przekazał całe swoje uposażenie (150 procent najniższej płacy) na nasz tygodek. Część radnych również zrezygnowała z wynagrodzenia, przekazując pieniądze na inne społeczne cele. (aj)

## Dom dla bogatych

Siedem lokali usługowo-handlowych na parterze poszło w mgnieniu oka. Nabywcy od ręki płacili 3 mln zł za metr kwadratowy powierzchni. O prowadzeniu sklepu w takim punkcie miasta marzy wielu ludzi. O zamieszkanu tam - jeszcze więcej.

W ubiegłym roku Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego spółka z o.o. zakupiło działkę na rogu ulic Waryńskiego i 1-go Maja. W listopadzie ruszyły prace. Niemal od początku wiadło było, że tu buduje "prywatyzacja". Inne tempo, technologia, architektura. Po dziewięciu miesiącach stanął dwupiętrowy dom. Na dole handel i usługi, wyżej - mieszkania. W sumie dziewięć lokali. Wszystkie na sprzedaż.

- Dobrym refleksem popisała się pewna pani, która zgłosiła się już trzy miesiące temu - opowiada pracownik PBM Marek Siemiaszko. Jako pierwsza, miała rzecz jasną największy wybór. Zdecydowała się na duże - 80. metrowe, czteropokojowe, ale i jednopoziomowe mieszkanie.

Ten fakt potoczony z błyskawicznym zbyciem lokali na parterze napawał optymizmem. Anonse w prasie regionalnej i centralnej miały przypieczętować sukces. Ich ukazanie się nie spowodowało jednak tłumu klientów. Firma wywiesiła więc na ścianie budynku przyciągającą wzrok planszę: "Sprzedaż mieszkań tel. 42-06". Pomogło, ale nie do końca. W pierwszych dniach listopada na nabywców czekały jeszcze cztery, z dwunastu mieszkań.

- W budynku znajduje się pięć lokali dwupiętrowych o powierzchni 78-92 m kw., jedno-80. metrowe oraz sześć dwupokojowych, liczących 45-54,5 m kw. - mówi M. Siemiaszko. Cena metra kwadratowego mieszkań mniejszych wynosi 2,5 mln, większych zaś - 2,8 mln zł. Koszty są więc podobne do tych, jakie obowiązują w oddawanych obecnie do użytku blokach spółdzielczych.

Ciekawskich jest sporo. Telefonują, przychodzą, podziwiają (a jest co!). Myny im rzedną w momencie, kiedy uświadamiają sobie, że za najmniejsze mieszkanie musieliby wyłożyć 108, a za największe - 257 mln zł

- Lokale sprzedajemy tylko za gotówkę - informuje prezes PBM Marek Jankowski. Na inną formę rozliczeń nas nie stać. Na tę budowę zaciągnęliśmy normalny rynkowy kredyt. Odsetki i ceny materiałów w pierwszym kwartale mocno w nas uderzyły. Balcerowicz zabrał nam połowę zysku. Najlepszy interes na tym przedsięwzięciu zrobił bank. Ten sam bank, w obecnej sytuacji ekonomicznej, nie kwapi się z udzielaniem ludności niskoprocentowanych, długoterminowych kredytów. Stąd ten niewielki popyt. Jest to dom tylko dla bogatych.

- Z niecierpliwością wyglądamy nowego prezydenta - dodaje prezes. Jaruzelski zrobił nam niezłego psikusa, nie podpisując ustawy o gruntach. Z podpisywaniem akt notarialnych musimy czekać na nową ustawę, by jednocześnie sprzedać i mieszkania, i grunt.

Kontrowersje wzbudzała pierwotnie sprawa przyszłego administrowania budynkiem. Właściciele lokali domu na przeciwko "Jaćwieskiej" zawiązały spółdzielnię. Wątpliwości dotyczące konserwacji, remontów itp. przestaną więc istnieć. Plotki, jakoby dom miałby być wyburzony z powodu projektowanego poszerzenia ulicy Waryńskiego nie znajdują potwierdzenia. Wybudowanie go w tym miejscu nie narusza w zasadniczy sposób szczegółowego planu zagospodarowania śródmieścia Suwałk.

- Myślę, że do końca listopada sprzedamy wszystkie mieszkania - zapewnia M. Jankowski. Nie był to jednak biznes, na jaki liczyliśmy.

PBM jest właścicielem jeszcze jednej atrakcyjnej działki przy Utracie. Stanąć miał tam wieżowiec, również "na sprzedaż". Firma nie zamierza, jak na razie, podjąć się jego budowy. Woli przeczekać, pracując dla spółdzielczych inwestorów. Bogatych ludzi jest coraz więcej. Wieżowiec liczyłby jednak mieszkańców kilkadziesiąt.

Wojciech Drażba

## Normalny kiosk w normalnym mieście

Wkrótce staną w różnych częściach miasta. W śródmieściu będą ciągnięty się od Noniewicza (w miejscu, w którym do niedawna była restauracja "Wigry") do Wesołej. Na "Północy" pojawią się przy ulicy Nowomiejskiej (obok postoju taksówek), wokół bazaru i na ulicy Kowalskiego. Są ładne, funkcjonalne i relatywnie tanie.

Parę miesięcy temu władze miasta rozpięły konkurs na projekt kiosku handlowego, który mógłby zastąpić budy, przyczepy i wszelkie architektoniczne potworki stawiane w różnych częściach Suwałk. Kiosk miał być przenośny, dający się zestawiać na wiele sposobów, a jednocześnie taki, który po nieznacznych przeróbkach umożliwiłby sprzedaż zarówno prasy i książek, jak i wędlin. Z nadesłanych projektów wybrano dwa, w sumie bardzo do siebie podobne: Elżbiety Paszkowskiej i Tomasza Zaforymskiego. Wykonawstwa podjęło się Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego. Prototypowy drewniany kiosk obejrzeć może każdy. Stoi przy Waryńskiego, obok "Delikatesów". Według wstępnych wyliczeń cena wyniesie około 20 mln zł, choć nie wykluczone, że jednak mniej (np. plastikowe budki produkcji jugosłowiańskiej, których

pełno na ulicach Warszawy kosztują trzy razy drożej).

Przyjmuje się, że oprócz kiosków E. Paszkowskiej (osiedle "Północ") i T. Zaforymskiego (Śródmieście) nie będzie się wydawało pozwoleń na budowę innych budek handlowych o charakterze przenośnym. Wyjątek uczyni się być może tylko dla przyczep campingowych, pod warunkiem jednak, że po roku przyczepa zostanie zamieniona na kiosk. Pozwolenia otrzymają także chętni do postawienia w Suwałkach budek jugosłowiańskich.

Wszyscy ci, którzy chcieliby w najbliższym czasie otworzyć własny punkt handlowy muszą kupić w PBO rzeczony kiosk. Szczegółowe wykończenie - w zależności od branży. Propozycja kupna kiosków będzie także przedkładana właścicielom budek już funkcjonujących. Ci z nich, którym pokończyły się umowy o dzierżawę terenu lub swoje budki postawił "na dziko", a dalej chcieliby handlować, będą prawdopodobnie zmuszeni do przyjęcia oferty władz miasta.

Generalnie zakłada się, że kioski przeznaczone są do ciągów handlowych. Ich sprzedaż powinna mieć miejsce wraz z wydzierzawianiem gruntów. Pierwszy przetarg na tereny po restauracji "Wigry" już się odbył. Mijamy nadzieję, że władzom samorządowym starczy konsekwencji, by sprawę doprowadzić do końca i by przynajmniej pod tym względem Suwałki zaczęły przypominać normalne miasto. (tk)

## Z Suwałk do Belwederu

Aleksandra Szczerbińska "Pierwszą damą Rzeczypospolitej" została oficjalnie 25 października 1921 roku. Tego dnia poślubiła Józefa Klemensa Piłsudskiego, od 19 marca 1920 roku. Marszałka Polski. Ślub wieńczył piętnastoletni związek tych dwojga ludzi. On miał 54 lata, ona 39. Ich córki Wanda i Jadwiga: pięć i dwa.

Biografie obojga są dobrze znane. Ale nawet "Wspomnienia" Aleksandry Piłsudskiej wydane w 1960 r. nie przynoszą bliższych informacji o jej rodzinie. Oto kilka dodatkowych, na które trafiłem na marginesie innych poszukiwań archiwalnych prowadzonych w Archiwum Państwowym, Państwowym Biurze Notarialnym i Urzędzie Stanu Cywilnego w Suwałkach. Niektórzy czytelnicy być może wzbogacą je o własne wspomnienia, rodzinną tradycję bądź zachowane dokumenty.

Rodzina Szczerbińskich należała do najstarszych w Suwałkach. Ojciec Aleksandry, Piotr Paweł urodził się w 1846 r. jako syn Michała i Anny z Dormejków. Był jednym z bliźniąt. Jego siostra-bliźniaczka otrzymała imiona Marianna Paulina. Po zdobyciu wykształcenia najpewniej w miejscowym gimnazjum, został urzędnikiem magistratu.

Julia Jadwiga z Zahorskich pochodziła ze szlachty. Przyszła na świat w 1852 roku w Mańkowcach w rodzinie Stanisława i Karoliny Truskolaskich. Ten folwark nad Niemnem dzierżawił ojciec przez kilka lat. Zgromadzony w międzyczasie kapitał pozwolił mu wkrótce (ok. 1860 r.) na zakup kolonii Jastrzęby w pobliżu Suwałk.

## Jak się ma BWA?

Od marca bieżącego roku Biuro Wystaw Artystycznych funkcjonuje w budynku przy ulicy Kościuszki 45 (dawna siedziba polikliniki). Jest to jedyna na terenie miasta instytucja zajmująca się upowszechnianiem sztuki współczesnej. Wystawy odwiedza głównie młodzież szkolna. Starsi mieszkańcy Suwałk nie wykazują większego zainteresowania sztuką współczesną. Ostatnio w Biurze Wystaw Artystycznych reaktywowano Klub Stowarzyszeń Twórczych, a w jego ramach takie imprezy, jak "Piątki jazzowe", które mogą

urozmaicić ponury krajobraz kulturalny miasta. Jak wszędzie, tak i w BWA przeszkodą ograniczającą działalność są pieniądze, a w zasadzie ich brak. Dyrekcja stara się poszukiwać dodatkowych źródeł finansowania. Jedną z metod jest wydzierżawienie części lokalu na działalność dochodową. Nie są natomiast najwyższe zyski ze sprzedaży dzieł sztuki, katalogów oraz biletów. Wszystkie wpływy pokrywają jedynie utrzymanie samego obiektu. Istnieje szansa na zarobienie jakichś pieniędzy poprzez realizację zleceń plastycznych i sprzedaż dzieł sztuki. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowe zapotrzebowanie miejscowego rynku, nie ma co liczyć w tym przypadku na wielkie dochody. Bez znaczących dotacji pewnie się nie obejdzie.

## Komplikowanie życia

Jedynym dystrybutorem materiałów budowlanych w Suwałkach są składnice WZGS i GS przy ul. Szkolnej i Bakalarzewskiej. Zaopatrzenie w tego typu artykuły jest dziś dużo lepsze niż kilka lat temu.

Zdawałoby się, że już żyjemy normalnie, gdyby nie te ceny. Niestety, oprócz cen, bardziej skutecznie odstrasza przed dokonaniem zakupów godziny otwarcia magazynów. Są one czynne łącznie ze składem drewnym (co prawda tarcicy nie sprzedawano tam od dwóch lat) oraz sklepami materiałów instalacyjnych i nowoutwartym meblowym w godzinach 7.30 - 14. Jest to prawdziwa zbrodnia dla potencjalnych klientów. Czasy są dziś takie, że nie można "urwać się" z pracy, aby kupić ościeżnicę lub worek cementu.

Nie jest też argumentem tłumaczenie, że godziny otwarcia są dostosowane do możliwości rolników, ponieważ w niejednej gminie zaopatrzenie w te same artykuły jest o niebo lepsze niż w Suwałkach.

Dlatego proponujemy likwidatorowi WZGS, by przekazując spótdzielnię, oddał ją takiemu użytkownikowi, który oprócz wyników finansowych, zagwarantuje godziny otwarcia sklepów i magazynów takie, które nie będą komplikowały życia klientom.

h/v

## Przeciw obwodnic

Redakcję odwiedziła pani Irena Łaskowska mieszkająca przy Utracie. Była zbulwersowana zapowiedzią budowy na tej ulicy obwodnicy. - Nikt nie wziął pod uwagę, że przy Utracie stoi kilka dużych bloków, których mieszkańcy nie dość, że narażeni są na zanieczyszczenia z pobliskiej ciepłowni, to teraz chce im się zafundować intensywny ruch samochodowy, a więc powszechną ołowicę. Do sprawy wrócimy w jednym z najbliższych numerów "TS".

## Oświadczenie ChRO

W związku z mylnie podaną informacją w trzecim numerze "Tygodnika Suwałskiego", iż "Chrzecijański Ruch Obywatelski deklaruje się jako przeciwstawna siła dla miejscowego Komitetu Obywatelskiego", oświadczamy: nigdy nie pragniemy być przeciwstawnym nurtem, które wyrastają z etosu "Solidarności". Zaznaczamy, że założeniem naszego Ruchu jest pluralizm, ewangelizacyjna miłość, umiejętność afirmowania działań na rzecz Dobra Wspólnego.

Pozostaje jedynie różnica programowa i informacyjna. Chcemy bowiem zorganizować ludzi szlachetnych, przejętych nauką Kościoła, realizujących w życiu osobistym i społecznym chrześcijańskie wartości. Jest to bardzo wyraźna opcja naszego ruchu, która pociąga za sobą takie, a nie inne polityczne deklaracje.

Przewodniczący ChRO  
Suwałki  
Zenon Dziedzic

Od redakcji: Za "mylnie podaną informację" redakcja "TS" nie ponosi winy. Na posiedzeniu ChRO, które relacjonowaliśmy w numerze trzecim, wyraźnie zostały wypowiedziane słowa o przeciwstawianiu się SKO "S". Wówczas nie wywołały one żadnej dyskusji.

## Komunikaty SKO "S"

Prezydium Suwałskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" wyraża ubolewanie z powodu złożenia przez Zenona Dziedzica mandatu radnego. Takie postępowanie świadczy o niepoważnym traktowaniu swoich wyborców.

Ukonstytuowało się Prezydium SKO "Solidarność" Przewodniczącym jest Zbigniew Madoński, zastępcą - Marek Urbanowicz. W skład prezydium wchodzi Jerzy Broc, Zdzisław Kuś, Marian Stankiewicz, Andrzej Sliwiński. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Józef Zajczkowski.

# ajax

HI-FI STUDIO

16-400 - Suwałki  
 ul. Kościuszki 68  
 Konto  
 PKO O/Suwałki  
 14-6204-136

JEŻELI CHCESZ KUPIĆ  
 TO TYLKO U NAS  
**POLECAMY:**

- SPRZĘT NA GWARANCJI  
 AUDIO HI FI NAJWYŻSZEJ  
 JAKOŚCI LUB POPULARNY  
 RENOMOWANYCH FIRM JAPOŃSKICH
- Autoryzowany serwis - **ZAPRASZAMY**  
 Ponadto wznawiamy wypożyczanie dysków CD  
 i nagrywanie na powierzone kasety



**GABINET CHIRURGICZNY**

Suwałki, ul. Narutowicza 6

- drobne zabiegi chirurgiczne
- diagnostyka i leczenie chorób chirurgicznych
- ultradźwiękowe badanie przepływu naczyniowego (UDP)
- obdukcje
- wizyty w domu chorego

**LEK. ZBYSŁAW GRAJEK** - specjalista chirurg  
 poniedziałki i czwartki g. 17.00 - 18.00

Zamiejscowi mogą umawiać wizyty telefonicznie: 61256 (dom) oraz 62546 w. 504 lub 421 (praca).

**SPECJALISTA REUMATOLOG**

**LEK. IRENA DOROSZ-GRAJEK**

Suwałki, ul. Narutowicza 6.

Poniedziałki g. 14.45 - 17.45.

## WET - SERWIS

OFERUJE

LEKI WETERYNARYJNE

**SUWAŁKI, ul. UTRATA 9 k/lecznicy  
 tel.5481**

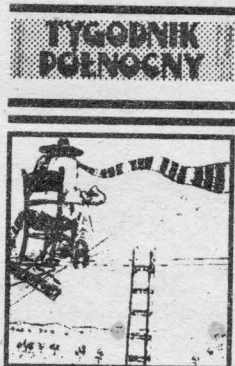
Już za tydzień  
 kolejne wydanie

**TYGODNIKA  
 PÓLNOCNEGO**

a w nim

**"Wędkarstwo  
 regionalne"**  
 oraz

**"MEDYCYNĄ  
 NIEKONWENCJONALNĄ"**



**WDK w Suwałkach  
 zaprasza  
 do  
 WYPOŻYCZALNI  
 KASET VIDEO**

poniedziałek - piątek 12.00 - 20.00  
 sobota i niedziela 14.00 - 19.00

**Reklama na łamach "TS" jest tania i skuteczna. Zapraszamy do Biura Ogłoszeń, które znajduje się w redakcji (Pl. M.Konopnickiej 19, tel. 59-60, 23-53).**

## KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA SUWAŃKI

Na podstawie art. 37 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.Nr 67, poz. 398) Zarząd Miasta Suwałki informuje, że spisy wyborców do publicznego wglądu będą wyłożone w dniach 10-14 listopada 1990 r. w godzinach 13.00-18.00 w pokoju nr 8 (na parterze), telefon 56-48 w Urzędzie Miejskim w Suwałkach ul. Mickiewicza 1.

W okresie wyłożenia spisów do publicznego wglądu każdy może wnieść do organu sporządzającego spis reklamację w sprawie nieprawidłowości jego sporządzenia.

## KOMUNIKAT

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Suwałkach informuje, że z powodu przenosin do nowego lokalu przy ul. Kościuszki 62 (dawna Szkoła Muzyczna) nieczynne są: Biblioteka Techniczna oraz Księgozbiór Czytelni - Oddział dla dzieci.

W budynku przy ul. Kościuszki 62 trwa obecnie remont. Z chwilą jego zakończenia (o czym powiadomimy) będzie można znowu z obu księgozbiorów korzystać.

## OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Suwałkach zaprasza do składania ofert dotyczących sposobu zagospodarowania terenu przy ul. Nowotki przeznaczonego na targowicę miejską. Powierzchnia terenu wynosi 0,3665 ha.

Oferty należy składać do dnia 10 listopada 1990 r. Rozpatrzenie ofert odbędzie się dnia 15 listopada 1990 r.

Urząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

## Studio Projektowe

## "MODUS"

mgr inż. arch. Tomasz Zaforymski

Suwałki, ul. Kościuszki 140,

tel. 32-63

poleca usługi projektowe  
w zakresie architektury

## Ogłoszenia drobne

Sklep Motoryzacyjny prowadzi sprzedaż części i akcesoriów do samochodów produkcji zachodniej także na indywidualne zamówienie. Suwałki, ul. Nowotki - Hala Targowa, sklep Nr 9.

Poszukuję kobiety do pilnowania dziecka. Wiadomość: ul. Korczaka 5 m. 4

Sprzedam działkę budowlaną w Suwałkach na Osiedlu Zielona Górka, Rowiński Paweł, Suwałki ul. Witosa 2 m. 15

Sprzedam fabrycznie nową zamrażarkę "Pingwin 110". Wiadomość w redakcji

**ALUX** - zabezpieczenie antywłamaniowe, Suwałki tel. 57-10

Kupię "Simson-skuter", Sejny tel. 68

Dąb, jesion w balach kupię. Suwałki tel. 46-23

# N

**AJTANIEJ  
AJSZYBCIEJ  
AJŁADNIESZE MEBLE**

KUPISZ W SKLEPACH FABRYCZNYCH

**SUWAŃSKIEJ FABRYKI MEBLI**

W SUWAŃKACH ul. POŁNOĆNA 30 (w budynku biurowym)

W EŁKU ul. SIKORSKIEGO 3

KUPUJĄC W NASZYCH SKLEPACH  
OSZCZĘDZASZ PIENIĄDZE

**BO!** TYLKO U NAS MEBLE BEZ MARŻY  
HANDLOWEJ

WSTĄP - ZOBACZ!

**ZAPRASZAMY**

## "Liczę na błogostawieństwo Boże"

Rozmowa z księdzem Jerzym Zawadzkim

- "Bez niego nic by się w Suwałkach nie zdarzyło" napisała o Księdzu dziennikarka "Przeгляdu Katolickiego"...

- Myślę, że jest to opinia przesadzona. Jeśli coś mi się udaje, to upraszam Ducha Św., żeby działał w Suwałkach więcej, niż gdzie indziej.

- Zaczęło się od niedzielnych wykładów dla grupy osób zainteresowanych pogłębianiem wiedzy religijnej?

- Tak, było to 10 lat temu. Dziś Ośrodek Studiów Teologicznych to kilkuset studentów, liczne grono wykładowców oraz współpracujących z nami absolwentów i przyjaciół uczelni. Wszyscy oni uczestniczą w życiu Ośrodka. Dzięki doświadczeniom i kontaktom naukowym profesorów rozwijamy wciąż nowe formy działalności, które są odpowiedzią na zmieniające się potrzeby społeczne. Możemy też liczyć na różnorodną pomoc wielu życzliwych nam osób. Jestem przekonany, że to dzięki ich modlitwom OST nie tylko przetrwał, ale nieprzerwanie rozszerza swoją działalność.

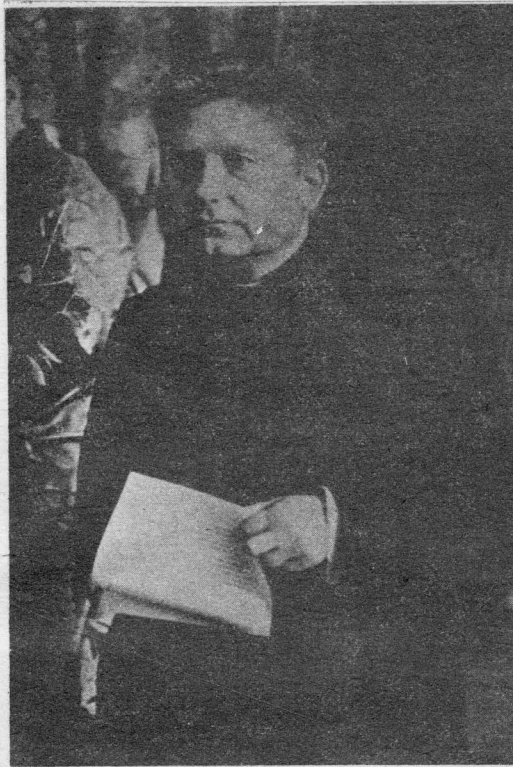
- Które zadania stawia sobie OST w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej?

- Zależy nam na tym, by absolwenci OST byli ludźmi o pogłębionej świadomości, reprezentowali wysoki poziom kultury, umieli włączyć się w proces tworzenia nowej polskiej rzeczywistości. Z myślą o tym powołaliśmy do życia sekcję społeczną Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. Kształci ona przyszłych biznesmenów w oparciu o społeczną naukę Kościoła. Dostrzegamy też potrzebę uczestnictwa w dziele ewangelizacji. Nasi absolwenci już pracują w Peru, a kilka osób przygotowuje się do wyjazdu na misje jeszcze w tym roku. Ośrodek jest też otwarty na potrzeby suwalczan. Wznowiliśmy niedzielne wykłady z zakresu ekonomii, filozofii, sytuacji Kościoła w Europie wsch. oraz wybranych zagadnień społecznych i psychologicznych.

- "Jesteśmy wreszcie we własnym domu", a jubileuszowe uroczystości pokazały, że OST to jakby wielka rodzina bez dachu nad głową.

- Kościół jest bardziej w ludziach niż w budynku i to odnosi się też do OST - jest w ludziach. A gdy potrzeba, korzystamy z gościnności różnych instytucji, które udostępniają nam zajmowane przez siebie pomieszczenia. Mimo trudnej sytuacji finansowej mamy jednak ostatnio większe możliwości rozwoju. Ośrodek spotyka się z życzliwością i pomocą władz miejskich, które np. przekazały nam duży lokal na bibliotekę. Pomagają nam też dyrektorzy szkół, internatów i wielu innych instytucji.

- Czego więc potrzebuje uczelnia?



Fot. R. Krupiński

- Dalszej życzliwości ze strony mieszkańców Suwałk. W sferze ekonomicznej liczę na błogostawieństwo Boże.

- Czy OST zamierza zaskoczyć czymś Suwałki w najbliższym czasie?

- Może się tak zdarzyć, choć zaskoczenie nie jest celem tego przedsięwzięcia. Chodzi o pewien proces, który będzie się wiodną dokonywał w sferze duchowej, a także o nową formę religijności.

- Jakie prywatne życzenia ma dyrektor OST?

- Chciałbym się raz dobrze wyspać i wyjechać na urlop.

- Nie obawia się Ksiądz, że wyjazd oznaczać będzie kolejne wstąpienie do "willi" przy ulicy Dwernickiego?

- Włamywacze szukają tam chyba skarbów, o których ja nie wiem, bo nie sądzę, żeby ktoś prowadził w ten sposób akcję przeciwko mnie osobiście. Przy okazji ostatniego wstąpienia przeżyłem jednak ciekawe doświadczenie. Po powrocie z zagranicy witany byłem jak przybysz zza grobu, bo podczas mej nieobecności zostałem pogrzebany, opłakany i omodlony, a potem zmartwychwstałem. Wiele osób rozczarowało tym, że żyję...

- To była rzeczywiście jedna z suwalskich sensacji. Jeśli stanie się Ksiądz bohaterem jeszcze głośniejszych wydarzeń, z przyjemnością będziemy je relacjonować.

- rozmawiała Barbara Górowska

## Prywatyzacja PGKiM?

Na dwóch ostatnich posiedzeniach Komisji Gospodarki Miejskiej i Komisji Ekonomicznej dokonano oceny działalności PGKiM. Przeprowadzono rozmowę z kierownikami i dyrektorem przedsiębiorstwa. Postulowano poprawienie jakości usług oraz kondycji finansowej zakładu, który jest własnością miasta. Z danych wynika, iż zysk przyniosły takie dziedziny działalności jak gazownictwo (237 mln zł) czy też oczyszczanie miasta (101 mln zł). Są to poważne straty. Za dziewięć miesięcy tego roku na samej gospodarce mieszkaniowej miasto straciło 1 mld 800 mln zł. Na komunikacji miejskiej - 2 mld 360 mln. Dyrektor PGKiM Marek Giedroń zobowiązał się do przedłożenia projektu usprawnienia działalności przedsiębiorstwa.

Deficytowość gospodarki mieszkaniowej wynika z niepłacenia przez ludzi czynszów. W związku z tym planuje się przesiedlenie rodzin alkoholików, które nie uszcząją nawet tych symbolicznych opłat, do zaadoptowanych baraków na Osiedlu "Północ". Biedni mieszkańcy natomiast powinni liczyć na usługi remontowe, które opłaci opieka społeczna. Należy postulować demonopolizację takich przedsiębiorstw

jak np. WPEC, ponieważ wpłynęłoby to na zmniejszenie strat ponoszonych przez miasto. Poważnym ułatwieniem wpływającym na sprawność rozliczeń byłaby powszechna instalacja gazomierzy i wodomierzy. Choć to kosztowne przedsięwzięcie, kiedyś trzeba będzie się na nie zdecydować. Zanim do tego dojdzie, można stosować opłaty od ilości zamieszkujących w danym lokalu osób.

Wprowadzenie bardziej rygorystycznych form rozliczeń kłóci się często z ochroną socjalną najuboższych. Władze mają świadomość, że możliwości płatnicze tej grupy ludzi są ograniczone. Z drugiej strony, pewne minimalne opłaty, które pozwoliłyby na rekompensowanie części nakładów, powinny być ściągane. Jedną z koncepcji Komisji Gospodarki Miejskiej jest prywatyzacja PGKiM. W pierwszej kolejności należałoby to uczynić z dziedzina dochodowymi. Nie jest do końca jasne, co zrobić z pozostałymi, które przynoszą straty, a muszą istnieć, by miasto prawidłowo funkcjonowało. Próby prywatyzacji gospodarki komunalnej mają miejsce w różnych częściach kraju. Suwalskie PGKiM rozpoczęło od wydzierżawienia deficytowej szklarni. Na dalsze kroki trzeba poczekać. Komisja otwarta jest na różne koncepcje dotyczące prywatyzacji PGKiM. /aj/

## kto jest kim w SUWALKACH

**Zdzisław Kolenkiewicz** - radny, urodzony w Suwałkach. Ma troje dzieci, synowie - Piotr (l. 14), Lech (13), córka - Małgorzata (8). Żona - Alina, pracuje w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Pan Zdzisław jest z zawodu elektrykiem, absolwentem Politechniki Gdańskiej. Po pracy w gdańskim Radmorze i Politechnice pracował w suwalskim - ZURT, a obecnie w radiowo-telewizyjnej stacji nadawczej w Krzemieniusze. Rodzina Kolenkiewiczów mieszka w służbowym M-3. Budują własny dom. Ulubione pasje Z. Kolenkiewicza to filatelistyka, dobra literatura oraz turystyka. Lubi dużo spacerować. W telewizji ogląda najchętniej programy rozrywkowe i filmy.

**Zygmunt Rybka** - przewodniczący Komisji Ekonomicznej RM, urodzony w miejscowości Wincenta. Swoją pracę zawodową rozpoczął w PZU w Kolnie. Od 1963-73 pracował w PZU w Sejnach. W latach 1973-85 kontynuował pracę w PZU w Suwałkach, skąd musiał odejść ze względów politycznych. Od 1985-89 pracował jako taksówkarz. Obecnie pracuje w "Weście" jako kierownik Działu Likwidacji Szkód. Żona - Anna, pracuje w Urzędzie Skarbowym. Syn - Wojciech, córka - Magda (19 lat). Pan Zygmunt zamieszkuje wraz z rodziną we własnościowym M-5. Jeździ samochodem "Fiat 126 p.". Niedawno otrzymał w spadku 7 ha gospodarstwo rolne w rodzinnych stronach. Jego hobby to czytanie. Interesuje się najnowszą historią Polski. W wolnym czasie majsterkuje.

**Andrzej Skalski** - radny; urodzony w woj. koszalińskim. Szkołę średnią ukończył w Białogardzie. Absolwent fizyki gdańskiej WSP. Pracował jako nauczyciel w suwalskich LO Nr 1 i Nr 2 do 1978 r. Następnie w sanepidzie. W 1980 r. stworzył w tej instytucji Oddział Ochrony Radiologicznej, gdzie pracował do końca 1989. W 1990 r. kandydował na Prezydenta Miasta Suwałk. Po powrocie ze szkolenia samorządowego we Francji został wiceprzewodniczącym SKO "S". Od 1.09.90 r. pełni funkcję kierownika Urzędu Rejonowego w Suwałkach.

Rodzina Skalskich mieszka we własnym domu. Żona pana Andrzeja jest nauczycielką fizyki w I LO w Suwałkach. Córka - Agnieszka jest studentką prawa, syn - Bogdan, uczniem III kl. LO.

Pan Andrzej jeździ Zaporozcem. Jego hobby to fotografia i sport (w 1963 r. był wicemistrzem Polski juniorów w skoku w dal). W okresie studiów był kierownikiem studenckiego radiowęzła w Gdańsku. Z jego inicjatywy ukazywał się program "Wolna Trybuna", zawieszony ze względów politycznych w 1968 r.

Życiową dewizą Pana Andrzeja jest postępowanie zgodne z własnym sumieniem i naturą.

**Ks. Jerzy Zawadzki** - twórca i dyrektor Ośrodka Studiów Teologicznych im. Jana Pawła II w Suwałkach. Absolwent KUL i Seminarium Duchownego w Łomży. Za bardzo ważne miejsca na Ziemi uważa Wrocław - miasto swojej młodości i Suwałki - miasto swojej miłości. Dewiza życiowa: cierpliwie i wytrwale dążyć do realizacji swych zamierzeń. Każde mu ona wracać nawet po latach do spraw, które nie doczekały się finału. Jego szerokie zainteresowania skupiają się na obiekcie, który go zajmuje, frapeju i zachwyca. Tym obiektem jest człowiek. Dlatego interesuje go każda działalność zmierzająca do stworzenia człowiekowi optymalnych warunków rozwoju. Lubi dobrą literaturę rosyjską i książki poruszające subtelne problemy psychologiczne; nudzą go kryminały. Ma wielkie plany na przyszłość. Póki co - oficjalnie przyjmuje interesantów w piątki: w godz. 9-12 w swoim mieszkaniu, od 16 do 18 w Sekretariacie OST, po 19 w konfesjonale kościoła gimnazjalnego. Mniej oficjalnie załatwia setki najdłuższych spraw w nieoczekiwanych miejscach i terminach.

Z suwalskiego obserwatorium

## Miting z Lechem

W pracującą sobotę część mieszkańców Suwałk i województwa mogła na żywo usłyszeć Lecha Wałęsę. Ponieważ większość suwalczan w tym czasie pracowała - przybyła do parku głównie młodzież szkolna (nie masowo i musowo) oraz emeryci, renciści i tzw. przedstawiciele.

Kandydat na prezydenta odpowiadał szybko na każde pytanie. Część odpowiedzi była konkretna (np. stosunek do aborcji, kościoła, apel o wzięciu losu w swoje ręce). Były jednak pytania, na które wolalby usłyszeć - zamiast powierzchniowych przemyśleń - odpowiedzi: "nie wiem, tę sprawę pozostawiam do rozstrzygnięcia fachowcom". Nie przypadła mi też do gustu wypowiedź dotycząca 5 koncepcji premiarstwa z Mazowieckim i bez jego udziału. Smutne, że często ci sami ludzie, którzy niedawno w innym parku oklaskiwali Geremka obecnie z aplauzem przyjęli pytanie o potrzebę usunięcia Żydów z rządu. Kandydat mało, niestety, dobitnie ustosunkował się do tego wstydlwego aplauzu.

Stałem nieco oddalony od podium i obserwowałem reakcję zebranych. Mało było oznak całkowitego utożsamiania się z Wałęsą. Ręce ludzi rzadko składały się do oklasków. Przeważała jedynie ciekawość i spory sceptycyzm (m.in. dlatego kompletną kląpą zakończyła się próba skandowana hasłem "Le-chu naszym pre-zy-den-tem").

Ten miting powinien dać wiele do myślenia liderom "Solidarności". Ludziom już nie wystarczą ataki na komunistów i nomenklaturę. Ludzie chcą konkretów, w których dojrzą realną szansę na poprawę swego losu.

Jako człowiek wywodzący się z "S", sercem związany jestem z Lechem i serca nie muszę przekonywać. Bardziej skomplikowana jest sprawa z innym organem.

Jerzy Broc

## Dlaczego "Suwałki"?

Dość łatwo i przekonująco można określić pochodzenie nazw większości byłych i obecnych miast naszego regionu. Augustów od drugiego imienia króla Zygmunta Augusta, Raczek od imienia właściciela Raczeko Tabutowicza, Bakałarzewo od przezwiska Mikołaja Michnowicza Raczkowicza -Bakałarż.

Inny jest rodowód nazw: Filipów od rzeki Filipówka, Sejny od rzeki Sejno, Szczebry od rzeki Szczebra, Przerośl od jeziora Przerośla, Wizajn od jeziora Wizajny.

Jeszcze inny: Jeleniewa od wyrazu jeleni, Berżnik od wyrazu brzoza, Krasnopol od wyrazu krasny.

W przypadku Suwałk pewności nie ma. Powszechnie przyjmuje się, że nazwa pochodzi od litewskiego

wyrazu susiwiłkai oznaczającego włóczęgi. Takim mianem mieli przezywać mieszkańców osady okolicznej Litwini. Inna wersja głosi, że sami mieszkańcy, wędrowni Litwini, taką nazwę nadali miejscu swego zamieszkania.

Dużo młodsza (II poł. XIX w.) i bałamutna jest informacja Józefy Żdzarskiej, jakoby nazwa miasta powstała "od słowa zasuwac, to jest od zasunięcia czyli połączenia dwóch wsi Krzywe i Wigier w jedno miasto. Wsie te obecnie stanowią dwie ulice Suwałk, teje samej nazwy". Chodziło o ulicę Krzywą i Wigierską, dwie najstarsze ulice miasta.

Problem z pochodzeniem nazwy rozwiązałyby planowana w I poł. XIX w. zmiana nazwa miasta, ale o tym wkrótce.

Andrzej Matusiewicz

# kryminał

## tango

Źłodzieje poszerzają "paletę" swoich zainteresowań.

Z aktualnych danych policji wynika, że włamania można spodziewać się do każdej bez wyjątku instytucji, choćby spodziewany łup był niewielki bądź żaden. Oto szczegóły.

Poprzez wyrwanie krat w okienku piwnicznym złodzieje dostali się do Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej przy ul. Wesołej. Dokładne straty nie są jeszcze znane.

Z przedszkola nr 2 przy ulicy Ciesielskiej skradziono dywan oraz nieustaloną sumę pieniędzy. Sprawcy dostali się do środka poprzez wyrwanie płyty w oknie magazynu.

Z Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS skradziono 4 mln zł oraz grzejnik i wyposażenie biurowe szacowane na ok. 14 mln.

Cztery dywany o wartości 7 mln zł zginęły ze sklepu należącego do PSS "Spotem".

Nieznani sprawcy skradli po zerwaniu klódek w drzwiach wejściowych i wyważeniu drzwi w metalowej kasie, pieniądze w kwocie 6,8 mln zł z Rejonowego Biura Pracy.

Blankiety praw jazdy, kart motorowych i dowodów rejestracyjnych ukradziono z pomieszczeń oddziału ko-

munikacyjnego. Metoda była identyczna, jak w przypadku włamania do Rejonowego Biura Pracy.

Od zaplecza dostał się do wewnątrz sprawca włamania do kawiarni "Jola". Ukradł papierosy, piwo i trochę artykułów spożywczych. Policja zatrzymała podejrzanego. Ma 17 lat.

29 października na ulicy Polnej tuż przed swoim domem została pobita i okaleczona nożem mieszkanka naszego miasta. Sprawcą był mężczyzna w wieku około 20 lat. Policja jest na tropie.

Jedna z mieszkańek Osiedla "Północ" zgłosiła kradzież dwóch pierścionków o wartości paru milionów złotych. Głównym podejrzanym jest jej mąż.

Około 20 letni mężczyzna dokonał czynu lubieżnego na 7-letniej dziewczynce. O fakcie powiadomił policję ojciec dziecka.

## Trzy strefy

Prezydent miasta wydał zarządzenie dotyczące trybu zawierania umów dzierżawy gruntów pod objekty użyteczności publicznej oraz lokali handlowych i usługowych. Wysokość czynszu i dzierżawy oraz czas jej trwania będzie określała komisja w składzie: Wiceprezydent Suwałk, Skarbnik Miejski, Kierownik BIG i przedstawiciel Komisji Gospodarki Miejskiej. Wstępny projekt opracowany przez nową komisję brałby pod uwagę podział miasta na trzy strefy zróżnicowane pod względem wysokości czynszu na lokale handlowe i usługowe. I strefa - to centrum Suwałk oraz okolice "Stodoły" przy Noniewicza - czynsz tutaj będzie wahał się w granicach 200 tys. zł za metr kwadratowy. W strefie II górną granicą będzie 80 tys. zł w III - najmniej atrakcyjnej, gdyż obejmującej rogatkę miasta, czynsz ma wynosić 25 tys. zł za metr w stosunku do lokali usługowych, niezależnie od strefy będą zastosowane ulgi w opłatach czynszów. (aj)

## INFORMATORY

**Sklepy spożywcze** - w sobotę 10.XI. sklepy czynne: w godz. 6-12 Nr 19 ul. Noniewicza (stodoła), w godz. 6.30-12.30 Nr 10 ul. Nowotki, w godz. 7-13 ul. Armii Czerwonej, Nr 7 ul. Nowotki, Nr 11 ul. Polnej, Dworzec PKP, Nr 22 ul. Świerczewskiego, Nr 14 ul. Nowomiejska, Nr 26 ul. Kościuszki, Nr 32 ul. Staszica, Nr 36 ul. Armii Czerwonej, Nr 37 ul. Akacjowa, w godz. 7-14 Nr 4 ul. Andersa, Nr 5 ul. Lityńskiego, Nr 32 ul. Kowalskiego, w godz. 7-15 Nr 2 ul. Nowotki, Nr 5 ul. Świerkowa, Nr 7 ul. Nowotki, Nr 12 ul. Chopina, Nr 18 ul. Reja, Nr 34 ul. Buczka, w godz. 8-16 Nr 1 "Jedynka", w godz. 9-15 Nr 30 ul. Noniewicza. W niedzielę 11.XI. zapraszają: w godz. 7-12 Nr 3 ul. Armii Czerwonej, Nr 7 ul. Nowotki, Nr 12 ul. Chopina, Nr 25 ul. Nowomiejska, w godz. 13-18 Nr 1 "Jedynka" w godz. 7-14 Nr 32 ul. Kowalskiego, w godz. 7-13 Nr 26 ul. Kościuszki, w godz. 7-11 Nr 4 ul. Andersa

### SAT CLUB WDK Suwałki

9-11.XI "Akademia Policyjna" cz.III (komedia), "Prywatny Kurort" (komedia), "Omen I" (horror), 12-14.XI "Umrzeć ze strachu" (Bond), "Kim jest ta dziewczyna" (komedia), "Omen II" (horror).

### Kino "Bałtyk"

8-10.XI - "Parszywe dranie" USA (15 l.)  
11-15.XI - "Cohen i Tate" USA (18 l.)  
(wszystkie projekcje o godz. 16 i 18.30)

### Kino "Barnaba"

8.XI - "Czarna wdowa" USA (15 l.) godz. 18  
9-11.XI - "Karate Kid" USA (12 l.) godz. 18  
8-11.XI - "Wodne dzieci" ang. (b/o) godz. 18  
13-15.XI - "Uciekinierzy" franc. godz. 18

### Muzeum stałe ekspozycje

1. Budowa geologiczna Suwalszczyzny  
2. Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich  
3. Malarstwo A. Wierusza-Kowalskiego  
czyenne od 8-16 oprócz poniedziałków.

### Koncert

Recital Edyty Geppert 15 i 16.XI godz. 17 Sala UW  
Bilety (po 20 tys.zł) do nabycia w WDK.

**WDK** zaprasza do wypożyczalni kaset wideo (dni powszednie w godz. 12-20, w soboty i niedziele w godz. 15-20)

**Apteka** dyżurna tel. 50-91 ul. Kasprzaka 3

**Policja** tel. 997

**Straż Pożarna** tel. 998

**Pogotowie Ratunkowe** tel. 999

"Tygodnik Suwalski", wydawca: **Wojewódzki Dom Kultury** oraz **Prezydent Miasta Suwałk**. Adres: Suwałki, Pl. M. Konopnickiej 19. Tel. 59-60 i 23-53 w. 25, 26. tix. 522 158  
Redagują: **Wojciech Drażba, Kazimierz Gomułka (red.graf.), Andrzej Jurkiewicz, Tomasz Kubaszowski (red.nacz.)** oraz **współpracownicy**.  
Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.